

POJEDNANIE I NADZIEJA



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 21 lutego

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Kol 1,20-29; Ef 5,27; 3,17; Rz 8,18; Ef 1,7-10; 3,3-6; Prz 14,12.

TEKST PAMIĘCIOWY: „On tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5,21).

Paweł kontynuuje temat pojednania wyrażenie zaznaczony w Kol 1,20 (zobacz czwartkową część lekcji ósmej). Wskazał tam wszechświatowy zasięg pojednania, aby następnie skupić się na jego osobistym i indywidualnym charakterze. Przez swoją śmierć na krzyżu Jezus dokonał pojednania dla wszystkich, w tym zwłaszcza ludzi wyobcowanych z życia Bożego wskutek grzechu. Ludzie ci dzięki Jezusowi zostali pojednani z Bogiem przez wiarę.

Proces indywidualnego pojednania jest rozwinięty w tekście pamięciowym tej lekcji. Jak pojednanie w skali wszechświatowej, tak i osobiste pojednanie dokonuje się przez śmierć Chrystusa. Na indywidualnym poziomie krzyż Chrystusa nie jest martwym symbolem, ale aktywną rzeczywistością, albowiem miłość Boża przemienia ludzi, którzy słuchają ewangelii i przyjmują Chrystusa jako nadzieję chwały.

Paweł mówi także o tajemnicy zakrytej „od wieków i od pokoleń” (Kol 1,26). Czym jest ta tajemnica oraz co oznacza dla poszczególnych ludzi i dla całego wszechświata? Jak ta tajemnica ma się do ewangelii tak gorliwie głoszonej przez Pawła?

Przeczytaj Kol 1,21-22. Do czego nawiązuje Paweł, mówiąc o wyobcowaniu i wrogości? Jaki jest spodziewany ostateczny rezultat ofiarnej śmierci Chrystusa (zob. także Ef 5,27)?

Paweł zawsze malował mroczny obraz ludzkości, przynajmniej w jej odłączeniu od sprawiedliwości Chrystusa. Kto dzisiaj, niemal dwa tysiące lat od czasów Pawła, usiłowałby podważyć jego ocenę stanu ludzkości? Ktoś kiedyś powiedział, że jedną z niewielu chrześcijańskich zasad wiary, niewymagających przyjęcia na wiarę, jest prawda o grzesznym stanie ludzkości.

Gdy tylko pierwsi ludzie zgrzeszyli, Bóg podjął inicjatywę, by pojednać nas z Nim i wyzwolić nas z mocy zła. Od początku Bóg działał na rzecz rozwiązania problemu grzechu, choć to rozwiązanie wymagało Jego śmierci na krzyżu.

W Edenie Stwórca wołał Adama, koronę swojego ziemskiego stworzenia:

— „Gdzie jesteś?” (Rdz 3,9).

Dzisiaj nadal poszukuje swojej zabłąkanej owcy — ludzkości. Poszukuje każdego z nas. On ma doskonały plan dotarcia do nas i stosuje wobec każdego z nas obietnicę zawartą w Rdz 3,15, kładąc nieprzyjaźń między nami a szatanem.

Czasami ewangelia jest przedstawiana w sposób tak skomplikowany i teoretyczny, iż ma małe praktyczne znaczenie dla ludzi w dwudziestym pierwszym wieku. Jednak w rzeczywistości ewangelia jest prosta i łatwa do zrozumienia.

Ewangelia składa się z trzech części:

- Po pierwsze, ponieważ sami nie jesteśmy w stanie się uratować, Jezus przyszedł i umarł za nasze grzechy. (Zob. Rz 5,6-8).
- Po drugie, przyjmując Jego śmierć jako naszą przez wiarę, skrucę i chrzest, zostajemy usprawiedliwieni i uwolnieni od potępienia grzechu. (Zob. Rz 5,9-11; 6,6-7).
- Po trzecie, życie, jakie prowadzimy obecnie, jest wynikiem zjednoczenia z Chrystusem, doświadczania Jego odradzającej mocy oraz Jego życia w nas. (Zob. 2 Kor 5,17-21 i Ga 2,20).

Powyższe rzeczy niekoniecznie występują osobno. Mogą występować jednocześnie, gdy przyjmujemy Jezusa jako naszego Zbawiciela. Mogą się odnawiać każdego dnia, gdy poświęcamy się Jezusowi w porannej modlitwie. Choć każdy z nas doświadcza zbawczego dzieła Chrystusa w naszym życiu, to jednak podstawą zbawienia jest zawsze śmierć Jezusa. To jest Źródło, do którego zawsze musimy wracać.

Gdy przyglądasz się sobie, swojemu charakterowi, swojej wewnętrznej istocie, jak to, co widzisz, świadczy o tym, że potrzebujesz ofiary Chrystusa złożonej za ciebie na krzyżu?

Przeczytaj Kol 1,23. Co Paweł miał na myśli, mówiąc o wytrwaniu w wierze? (Zob. także Kol 2,5 i Ef 3,17).

W języku greckim występują cztery rodzaje zdań zawierających słowo *jeśli*, różniące się między sobą pewnymi niuansami. Zdanie rozpoczynające Kol 1,23 zakłada, że warunek jest prawdziwy. To znaczy, że Paweł upewnia Kolosan w myśleniu, iż rzeczywiście wytrwają w wierze. Paweł nieco dalej wskazuje, że widział dowody ich wiary i wytrwałości (zob. Kol 2,5). Niemniej jednak ich wiara pozostaje zależna od trwania na ścieżce wiary, na którą wkroczyli.

Pojęcie trwania jest ściśle związane z greckim słowem przetłumaczonym jako *wytrwać* (zob. Kol 1,23). Słowo to zostało użyte w związku z uczonymi w *Piśmie Świętym* i faryzeuszami, którzy uparcie domagali się od Jezusa odpowiedzi, co należy zrobić z kobietą przyłapaną na cudzołóstwie (zob. J 8,7). Słowo to zostało użyte także w zdaniu mówiącym o tym, że Piotr przez dłuższy czas uparcie kołatał do bramy domostwa, aż Rode rozpoznała jego głos i powiedziała innym, że to on (zob. Dz 12,16). Paweł użył tego słowa, napominając Tymoteusza, by pozostał wierny nauce i praktyce, jakie zostały mu przedstawione (zob. 1 Tm 4,16). W Kol 1,23 słowo to zostało użyte w podobnym znaczeniu, ale w odniesieniu do ogółu wierzących.

Jak zauważymy w kolejnej lekcji, Paweł martwił się tym, że Kolosanie mogą podążać za wymyślonymi przez ludzi sposobami zbawienia, zamiast trzymać się mocno nadziei danej w ewangelii (zob. np. Kol 2,8.20-22). Słowo *ugruntowani* w Kol 1,23 oznacza założenie mocnego fundamentu wiary i miłości opartego na Słowie Bożym (zob. Mt 7,25; Ef 2,20; 3,17).

Z pojęciem *ugruntowani* wiąże się greckie słowo przetłumaczone jako *stali*, odnoszące się do statycznej budowli, wskazujące na chrześcijanina, który nie może zachwiać się „w nadziei, opartej na ewangelii” (Kol 1,23). To samo słowo zostało użyte w 1 Kor 15,58: „A tak, bracia moi mili, bądźcie stali, niewzruszeni, zawsze pełni zapału do pracy dla Pana, wiedząc, że trud wasz nie jest daremny w Panu”.

W przeciwieństwie do popularnego obecnie poglądu — raz zbawiony, na zawsze zbawiony — Paweł podkreśla potrzebę wytrwałości i stałości.

Jakie jest twoje doświadczenie w kwestii potrzeby wytrwania w wierze? Dlaczego w tej kwestii zawsze niezbędny jest świadomy wybór? Co się dzieje, gdy próbujemy unikać dokonywania tego wyboru?

Przeczytaj Kol 1,24-25. Co Paweł mówi o swoim cierpieniu w imię Chrystusa?

Choć Paweł pisał do Kolosan, przebywając w areszcie domowym w Rzymie, przypuszczalnie największe cierpienie sprawiało mu to, że nie był w stanie pracować intensywnie w kolejnych miejscach, od domu do domu, jak czynił to do tej pory (zob. Dz 20,20). Uciski, przed którymi przestrzegał Chrystus (zob. Mt 24,9 i J 16,33), „nic nie znaczą w porównaniu z chwałą, która ma się nam objawić” (Rz 8,18). Oto szersza chrześcijańska perspektywa. Podobnie jak wcześniej, pisząc do chrześcijan w Filipi, w *Liście do Kolosan* Paweł wyraża radość ze swoich cierpień, gdyż wie, że przyczynią się one do dobra jego adresatów (zob. Kol 1,24).

Paweł był uwięziony, ale „Słowo Boże nie jest związane” (2 Tm 2,9). Podczas tego uwięzienia apostoł napisał także *List do Filipian*, *List do Efezjan* i *List do Filemona*. Po zwolnieniu z aresztu domowego Paweł napisał natchnione rady zawarte w *1. Liście do Tymoteusza* i w *Liście do Tytusa*. Następnie podczas ostatniego uwięzienia w Rzymie napisał *2. List do Tymoteusza*. Krótko mówiąc, w tych ostatnich latach życia Paweł znalazł czas i okazję, by napisać sporą część *Nowego Testamentu*, w tym prawdopodobnie także *List do Hebrajczyków*.

W Bożym wiecznym planie przewidziane zostało to wszystko i coś więcej. Greckie słowo *oikonomia*, użyte przez Pawła w Kol 1,25, przetłumaczone zostało tutaj w *Biblii warszawskiej* jako *postanowienie*⁴¹. Użyte w szczególnym znaczeniu (jak np. w 1 Tm 1,4: *służyć dziełu zbawienia*⁴²), odnosi się ono do „Bożego sposobu porządkowania rzeczy”⁴³. Obejmowało to apostołstwo Pawła. Jednak w szerszym sensie zawierało wszystkie środki przewidziane przez Boga w ramach planu zbawienia. Służba Pawła i innych apostołów, a także proroków starotestamentowych (zob. Ef 2,20; 3,5), w tym Mojżesza, została zaplanowana, aby „wypełnić (posłannictwo głoszenia) słowa Bożego” (Kol 1,25 BT) w powiązaniu z tym Bożym planem.

Choć bliżej przyjrzymy się tej kwestii w jutrzejszej części lekcji, to jednak warto tu zauważyć, że Paweł postrzegał swoją służbę jako cząstkę znacznie szerszego i bardziej długofalowego planu, który Bóg realizuje „od założenia świata” (Mt 13,35; zob. Ef 1,4).

Zastanów się nad swoim życiem. Jak decyzje podejmowane przez ciebie (te małe i te wielkie) mieszczą się w szerszym Bożym planie? Czy możemy mieć pewność, które decyzje są ważniejsze, a które mniej istotne? Jakie czynniki mogą o tym decydować, choć na razie nie są dla nas jasne?

⁴¹⁻⁴² BI: szafarzowanie (przyp. red.).

⁴³ Luke Timothy Johnson, *The First and Second Letters to Timothy*, Nowy Jork 2001, s. 164.

Przeczytaj Kol 1,26-27. Paweł dwukrotnie mówi o tajemnicy. Co ma na myśli?

W innym miejscu Paweł nawiązuje do Bożej tajemnicy, to znaczy Bożego wiecznego zamierzenia, które „Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej” (1 Kor 2,7) i objawił w planie zbawienia. Piotr mówi o tej prawdzie jako czymś, czego oczekiwali prorocy i w co „sami aniołowie wejrzeć pragną” (1 P 1,12; zob. 1 P 1,10-11). Została ona ustanowiona „już przed założeniem świata” (1 P 1,20) i była przez długie wieki milczeniem pokryta (zob. Rz 16,25). Jednak dzięki życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa tajemnica ta została odkryta (zob. 2 Kor 3,14).

Jak poniższe nawiązania do tajemnicy Bożej ukazują różne elementy planu zbawienia?

1. Ef 1,7-10

2. Ef 3,3-6

Ostatecznie wszystko w niebie i na ziemi zostanie połączone, tworząc zupełną jedność w Chrystusie. Na tym właśnie skupił się Chrystus w swojej modlitwie zawartej w 17. rozdziale *Ewangelii Jana*. Jak to się miało stać, było tajemnicą, która teraz została objawiona przez ewangelię.

Dlaczego Bóg miłuje nas tak bardzo, iż wydał Jezusa, Bezcenny Skarb Nieba, dla naszego zbawienia, będzie przedmiotem naszych studiów w wieczności. Jednak teraz wiemy to, że Chrystus „umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla tego, który za nich umarł i został wzbudzony” (2 Kor 5,15). W wyniku tego wszyscy, którzy wierzą w Chrystusa, zarówno Żydzi, jak i poganie, jednakowo uczestniczą w obietnicach Bożych przez ewangelię i są jednoczeni w jednym ciele, Kościele.

Wyrażenie „Chrystus w was” (Kol 1,27) odnosi się do zamieszkania Chrystusa w sercu człowieka przez wiarę (zob. Ef 3,17 i por. Ga 2,20). Ta duchowa jedność z Chrystusem uzdalnia wierzącego już teraz do zasiadania „w okręgach niebieskich” (Ef 2,6) i doświadczania „cudownych mocy wieku przyszłego” (Hbr 6,5). Przez swoją obecność w naszym życiu Chrystus już teraz zaczyna jednoczyć nas z niebem. Ewangelia działająca w sercach wierzących czyni ich zdolnymi „do uczestniczenia w dziedzictwie świętych w światłości” (Kol 1,12).

Przeczytaj Kol 1,28-29. Na czym Paweł skupiał swoje myśli i działania? Dlaczego podkreśla, że obiektem tych działań jest każdy człowiek?

Paweł głosił przede wszystkim Chrystusa, i to ukrzyżowanego (zob. 1 Kor 1,23). Według Ef 5,27 celem ofiary Chrystusa jest to, aby sam sobie przysposobił „Kościół pełen chwały, bez zmyślenia lub skazy, lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby był święty i niepokalany”. Zatem celem głoszenia ewangelii przez Pawła jest to, by „każdego człowieka (...) stawić (...) doskonałym w Chrystusie Jezusie” (Kol 1,28). Paweł realizuje to zadanie przez nauczanie i ostrzeganie — nauczanie poszczególnych elementów chrześcijańskiej doktryny i praktyki (zob. 2 Tes 2,15; 1 Tm 4,11; 5,7; Tt 1,9) oraz ostrzeganie przed skutkami odrzucenia ewangelii i zagrożeniami ze strony fałszywych nauczycieli (zob. Dz 20,29-31 i Rz 16,17).

W ten sposób wzdramy i dojrzewamy jako chrześcijanie, przyjmując nauki i ostrzeżenia podane w *Piśmie Świętym*. Dojrzałość jest ważną rzeczą. Rodzice nowo narodzonego dziecka świętują każdy etap w jego rozwoju — pierwsze wypowiedziane słowa, naukę chodzenia czy naukę czytania. Każdy rodzic byłby zaniepokojony, gdyby dziecko, mając kilka lat, nadal nie chodziło i nie mówiło. Wzrastanie i rozwój są normalne i oczekiwane. Tak samo jest w chrześcijańskim życiu.

Greckie słowo *teleios*, przetłumaczone w Kol 1,28 jako *doskonały*, oznacza doskonałość bez wady. W procesie chrześcijańskiego wzrastania stajemy się coraz bardziej świadomi głębi prawa Bożego, że jest „bardzo szerokie” (Ps 119,96 BG) ze względu na zakres jego wymagań. Coraz lepiej rozumiemy, iż sięgają one aż do zamiarów „i myśli serca” (Hbr 4,12).

Jednocześnie musimy zachować daleko idącą ostrożność, a zatem Paweł używa słowa *napominać* w Kol 1,28. Albowiem „niejedna droga zda się człowiekowi prosta, lecz w końcu prowadzi do śmierci” (Prz 14,12). Duchowe rozeznawanie przychodzi wraz z poznawaniem Słowa Bożego pod kierunkiem Ducha Świętego. Fałszywe nauki zazwyczaj zawierają nieco prawdy, ale obok niej podają coś, czego *Biblia* nie uczy, albo zatajają pewne elementy objawionej prawdy (zob. Iz 8,20). To najczęściej prowadzi, jeśli nawet nie wprost do zwątpienia w Słowo Boże, to przynajmniej do podważania aktualności Bożej nauki w naszych czasach i naszej sytuacji. Tak więc w kwestii odróżniania objawionej prawdy od podstępnych błędów musimy być roztropni, jak węże, i niewinni, jak gołębie.

Jak rozumiesz kwestię doskonałości „w Chrystusie Jezusie” (Kol 1,28)? Jak zrozumienie tego, czego Jezus dokonał dla nas na krzyżu, pomaga nam pojąć, co to znaczy być doskonałym w Chrystusie Jezusie?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Nie mamy w sobie sprawiedliwości, dzięki której moglibyśmy sprostać wymaganiom prawa Bożego. Jednak Chrystus przygotował dla nas drogę ocalenia. (...). Jeśli oddajesz siebie Jezusowi i przyjmujesz Go jako swego Zbawiciela, wtedy, niezależnie od tego, jak grzeszne może być twoje życie, dzięki Niemu jesteś uznany za sprawiedliwego. Charakter Chrystusa zajmuje miejsce twojego charakteru, a Bóg przyjmuje cię tak, jak gdybyś nie zgrzeszył.

Co więcej, Jezus dokonuje zmiany w sercu. On mieszka w twoim sercu przez wiarę. Twoim zadaniem jest utrzymywanie tej łączności z Chrystusem przez wiarę oraz stałe poddawanie Mu swojej woli. Jak długo będziesz to czynił, tak długo On będzie działał w tobie, aby sprawić chęć i wykonanie tego, co jest zgodne z Jego upodobaniem. (...).

W nas samych nie ma niczego, czym moglibyśmy się chwalić. Nie mamy żadnych podstaw, aby się wywyższać. Nasza jedyna podstawa nadziei jest w sprawiedliwości Chrystusa, która jest nam przypisana, i ta, którą sprawia Duch Święty działający w nas i przez nas⁴⁴.

„Udzielone mi światło podkreślało z wielką siłą, że wielu odejdzie od nas, dając posłuch duchom zwodniczym i naukom diabelskim. Bóg pragnie, aby każda dusza, która uwierzyła w prawdę, dokładnie rozumiała, co jest tą prawdą⁴⁵.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Przeczytaj uważnie jeszcze raz tekst pamięciowy tej lekcji: „On tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5,21). Co to znaczy? W jakim sensie Chrystus stał się grzechem za nas i jak pomaga nam to zrozumieć zastępczy charakter ofiary złożonej przez Niego na krzyżu? Co to znaczy, że *mamy zostać uczynieni w Nim sprawiedliwością Bożą*?

2. Zastanów się nad koncepcją: *raz zbawiony, na zawsze zbawiony*, wyznawaną przez wielu chrześcijan. Dlaczego jesteśmy przekonani, że jest to fałszywa nauka? Jakie oczywiste niebezpieczeństwo grozi tym, którzy w nią wierzą? Jak możemy wystrzec się tego groźnego błędu, nie tracąc jednocześnie pewności zbawienia?

3. Jak *ugruntowany i stały* (zob. Kol 1,23) jesteś w swojej wierze? Jak dobrze znasz to, w co wierzysz, i dlaczego w to wierzysz? Jak możesz lepiej poznać to, w co wierzysz? Dlaczego tak ważne jest to, byśmy byli ugruntowani i stali w wierze?

⁴⁴ Ellen G. White, *Pokój, o jakim marzysz*, wyd. 2, Warszawa 2025, s. 79-80.

⁴⁵ *Taż, Ewangelizacja*, wyd. 2, Warszawa 2000, s. 250.